

*Sygn. akt VI ACa 516/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 9 października 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zając (spr.)*

*Sędzia SA – Barbara Godlewska – Michalak*

*Sędzia SA – Ewa Stefańska*

*Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 9 października 2012r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa K. B.*

*przeciwko B. B.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 10 sierpnia 2011 r.*

*sygn. akt III C 1175/10*

*I oddala apelację;*

*II zasądza od B. B. na rzecz K. B. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt VIA Ca 516/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 października 2010 r. powód K. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego B. B. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od 7 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu. Pismem z dnia 19 kwietnia 2011 roku powód rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 3.326.000 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 15% od kwoty 800.000 zł od 9 sierpnia 2007 roku do dnia zapłaty oraz z umownymi odsetkami w wysokości 11 % od kwoty 2.526.000 zł od 30 listopada 2007 roku do dnia zapłaty.

Pozwany B. B. wniósł o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z 10 sierpnia 2011 roku (sygn. akt III C 1175/10) Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od B. B. na rzecz K. B. kwotę 2.526.000 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 11% od dnia 30 listopada 2007 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od B. B. na rzecz K. B. kwotę 76.000 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 3.753 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 11 kwietnia 2007 roku powód zawarł ze spółką (...) z siedzibą w Anglii umowę o zarządzanie powierzonym kapitałem, powierzając jej kwotę 1.100.000 zł. Zgodnie z umową, spółka zarządzać miała powierzonymi jej środkami, przy czym zobowiązała się do wypłacania powodowi odsetek (tzw. zwrotu inwestycyjnego) w wysokości 46 % w skali roku, w kwartalnych cyklach rozliczeniowych. Tym samym (...) zobowiązane było do wypłacania powodowi co kwartał zysku w wysokości 11,5% powierzonych środków. W dniu 11 września 2007 roku strony zawarły porozumienie zmieniające wysokość odsetek oraz ustaliły datę zwrotu powodowi całej wniesionej przez niego kwoty. W związku z opóźnieniem w wypłacie należnego „zwrotu inwestycyjnego”, w dniu 21 września 2007 roku spółka zobowiązała się wypłacić powodowi w dniu 30 listopada 2007 roku kwotę 2.526.000 zł z odsetkami umownymi w wysokości 11% w razie przekroczenia tego terminu.

Nadto, w dniu 9 sierpnia 2007 roku powód zawarł ze spółką umowę pożyczki na kwotę 800.000 zł.

W dniu 23 maja 2008 roku B. B. określając się jako główny zarządzający i reprezentujący spółkę (...) sporządził oświadczenie, w którym uznał wszystkie zobowiązania wynikające z umów o zarządzanie kapitałem zawartych przez (...) i zobowiązał się uregulować wszystkie należności wynikające z tych umów do dnia 6 czerwca 2008 r.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne w części dotyczącej zapłaty kwoty 2.526.000 zł wraz z odsetkami umownymi i w tym zakresie zasługuje na uwzględnienie. Uzasadniając takie rozstrzygnięcie, Sąd I instancji – negując stanowisko pozwanego, jakoby jego oświadczenie z dnia 23 maja 2008 roku stanowiące przystąpienie do długu dotknięte było sankcją nieważności, z uwagi na brak pisemnej zgody wierzyciela, który to obowiązek wywodził z podobieństwa tejże instytucji do przejęcia długu, wskazał, że pomiędzy instytucjami tymi zachodzi istotna różnica. Istotą wszak przejęcia długu jest wejście przez przejmującego dłużnika w miejsce dotychczasowego dłużnika, który tym samym zostaje zwolniony z długu (art. 519 k.c.). Natomiast przy przystąpieniu do długu wierzyciel zyskuje kolejnego dłużnika, od którego może żądać zapłaty nie tracąc poprzedniego. Skoro zatem wskutek przystąpienia do długu nie mogą zostać w jakikolwiek sposób naruszone prawa wierzyciela, to nie jest wymagana jego pisemna zgoda na przystąpienie do długu, zarówno pod rygorem nieważności, jak i dla celów dowodowych. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że przepis art. 522 k.c., według którego umowa o przejęcie długu wymaga formy pisma pod rygorem nieważności, dotyczy przejęcia przewidzianego w art. 519 k.c. Jest to przejęcie zwalniające z długu dotychczasowego dłużnika i właśnie z powodu skutku zwalniającego wymaga ono zgody wierzyciela. Jakkolwiek do kodeksu cywilnego nie wprowadzono kumulatywnego przejęcia długu, które nie wymagało zgody wierzyciela, to wobec swobody stron w kształtowaniu stosunków zobowiązaniowych, takie przejęcie długu powinno być dopuszczalne. W jego wyniku wierzyciel uzyskuje w przejemcy dodatkowego dłużnika, gdyż pierwotny dłużnik wobec braku zgody wierzyciela nie zostaje zwolniony z długu. Przejęcie takie polepsza zatem sytuację wierzyciela. Ten wzgląd powoduje, że kumulatywne przejęcie długu nie musi być stwierdzone pismem, zaś mylne byłoby odpowiednie zastosowanie do niego przepisu art. 522 k.c. Sąd I instancji wskazał również, że skutkiem przystąpienia do długu jest powstanie solidarnej odpowiedzialności obu dłużników. Wobec powyższego – w ocenie Sądu Okręgowego – pozwany jest zobowiązany do spłaty należności wobec powoda na podstawie przystąpienia do długu obok spółki (...).

Uzasadniając natomiast oddalenie żądania zasądzenia kwoty 800.000 zł tytułem zwrotu udzielonej przez powoda na rzecz spółki (...) pożyczki pieniężnej, Sąd I instancji wskazał, że oświadczenie pozwanego z dnia 23 maja 2009 roku dotyczyło jedynie uznania należności wynikających z umów o zarządzanie kapitałem oraz innych należności mających związek z zawartymi umowami. Natomiast z zawartej umowy pożyczki oraz aneksów do niej nie wynika, aby była ona związana w jakikolwiek sposób z umową o zarządzanie kapitałem. Wobec powyższego – zdaniem Sądu Okręgowego – umowa ta nie była objęta przedmiotowym oświadczeniem pozwanego.

W przedmiocie kosztów procesu, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., dokonując stosunkowego ich rozliczenia tak, aby powód poniósł 24 % ogólnej sumy kosztów, zaś pozwany – 76 %.

Uzasadniając ograniczenie dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania powoda, Sąd I instancji wskazał, że pozwany został prawidłowo wezwany na termin rozprawy celem przesłuchania w charakterze strony pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań na adres kancelarii jego pełnomocnika – zgodnie z oświadczeniem samego pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając wyrok w punkcie I i III.

Wyrokowi temu zarzucił naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię tj. art. 519 w zw. z art. 522 k.c., albowiem w ocenie skarżącego oświadczenie z dnia 23 maja 2009 roku z uwagi na niezachowanie przewidzianej prawem formy pisemnej pod rygorem nieważności – przewidzianej w tym przepisie dla przedmiotowego oświadczenia – nie może rodzić skutków prawnych w stosunku do pozwanego, w szczególności kształtować jego odpowiedzialności w stosunku do wierzyciela; bezsporne pozostaje bowiem, że brak w tym zakresie stosownego umocowania do działania dla pozwanego w przewidzianej prawem formie szczególnej, jak również oświadczenia wierzyciela w tym zakresie, co może prowadzić do jego pokrzywdzenia; nadto ustalony stan faktyczny pozwala stwierdzić, iż strony łączyła umowa nienazwana, w przypadku której powinny mieć zastosowanie przepisy art. 519 i nast. k.c., kształtujące obowiązek stron umowy przejęcia długu.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, pozwany wniósł o zmianę punktu I i III wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I i III i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania I i II instancji.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie znajduje podstaw prawnych i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący nie kwestionował ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, zaś Sąd Apelacyjny podzielając i akceptując je w całości, przyjmuje je za własne.

Najistotniejsza – w kontekście zarówno materialnoprawnej oceny zaskarżonego wyroku, jak i oceny zarzutów skarżącego – była analiza oświadczenia złożonego przez B. B. 23 maja 2008 roku. Pozwany w toku całego procesu, jak i w apelacji wskazywał, że ocena ważności oraz skutków wynikających ze złożonego przez niego oświadczenia powinna opierać się na zasadach wynikających z przepisów art. 519 k.c. i nast., z uwagi na brak w ustawie wyraźnych unormowań dotyczących przystąpienia do długu. Nie podzielając argumentacji Sądu Okręgowego, wskazał, że w pewnych przypadkach przystąpienie osoby trzeciej do długu może wpływać niekorzystnie na sytuację wierzyciela, stąd obowiązek pisemnej jego zgody na tego rodzaju „przekształcenie podmiotowe”. Podniósł także, że – jako pełnomocnik spółki (...) – również powinien legitymować się pełnomocnictwem w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

Przedmiotowym oświadczeniem B. B. – działając w imieniu własnym oraz reprezentowanych przez niego firm (...) – powołując się na umocowanie do złożenia stosownego zarówno w imieniu własnym, jak i w imieniu w/w firm, zobowiązał się wypłacić na rzecz pana T. R. oraz wszystkich pozostałych klientów firm (...) zgodnie z zawartymi umowami o zarządzanie kapitałem wszelkich należności wynikających z tych umów oraz innych należności mających związek z zawartymi umowami. Jednocześnie uznał on wszelkie zobowiązania wynikające z w/w umów i zobowiązał się do ich uregulowania w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 czerwca 2008 r.

W realiach niniejszej sprawy bezsporny był fakt istnienia wierzytelności objętej pozwem, jak i fakt złożenia oraz charakteru powołanego oświadczenia B. B.. Zarówno pozwany, jak i Sąd Okręgowy prawidłowo uznały przedmiotowe oświadczenie za przystąpienie pozwanego do długów spółki (...). Jakkolwiek instytucja ta nie została skodyfikowana w obowiązującym systemie prawnym, to praktyka – w szczególności judykatura – wypracowała pewne definicje oraz reguły dotyczące jej stosowania.

Przystąpienie do długu stanowi wynikające z woli stron podmiotowe przekształcenie stosunku zobowiązaniowego po stronie dłużniczej, w którym przystąpienie do długu osoby trzeciej nie powoduje zwolnienia dotychczasowego dłużnika

z odpowiedzialności za zaciągnięte przez niego zobowiązanie. W przeciwnym przypadku zachodziłoby przejęcie długu. Umowne przystąpienie do długu może mieć postać zarówno umowy między osobą trzecią a wierzycielem, jak i między osobą trzecią a dłużnikiem. Nie wymaga przy tym formy szczególnej ani też zgody - w pierwszym wypadku dłużnika, a w drugim wierzyciela. Skutkiem tzw. kumulatywnego przystąpienia do długu jest pojawienie się dodatkowego dłużnika ponoszącego solidarną odpowiedzialność wraz z dłużnikiem głównym wobec wierzyciela (wyrok SN z 26 czerwca 1998 roku, sygn. akt II CKN 825/97, OSNC 1999/1/18 wyrok SN z 5 września 2001 roku, I CKN 1287/00, LEX nr 462965, wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2009 roku, IV CSK 558/08, LEX nr 512966, wyrok SA w Poznaniu z 1 września 2010 roku I ACa 612/10, LEX nr 756681).

Dokonując zaś analizy omawianej instytucji w kontekście porównania z przejęciem długu (art. 519 i n. k.c.), podziеляjąc pogląd Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wyrażony w wyroku z 28 lutego 2001 roku (I ACa 90/01, TPP 2003/1/105), wskazać należy, że w odróżnieniu od przejęcia długu, przystąpienie do długu nie jest czynnością rozporządzającą; wprawdzie wierzyciel także w tym wypadku uzyskuje nowego dłużnika, ale nie następuje jednocześnie zwolnienie z długu dawnego dłużnika, który nadal ponosi odpowiedzialność względem wierzyciela na podstawie łączącego ich stosunku prawnego. Kumulatywne, umowne przystąpienie do długu spełnia cechy konstrukcyjne umowy na rzecz osoby trzeciej: przystępujący do długu zobowiązuje się względem pierwotnego dłużnika do spełnienia świadczenia na rzecz jego wierzyciela (tj. osoby trzeciej) i - w braku odmiennego postanowienia umowy - wierzyciel ten może żądać bezpośrednio od przystępującego do długu spełnienia zastrzeżonego świadczenia.

Konkludując – konstrukcja przystąpienia do długu – ze swej istoty polega na tym, że wierzyciel zyskuje kolejnego dłużnika solidarnego, od którego może – stosownie według własnego wyboru – żądać spełnienia całości lub części świadczenia, jak również może żądać spełnienia świadczenia od dłużnika pierwotnego. W tym też kontekście niezasadna jest argumentacja pozwanego, jakoby – w szczególnie określonych przypadkach – przystąpienie do długu powodować mogło negatywne konsekwencje w stosunku do wierzyciela, co miałyby implikować konieczność wyrażenia przez niego w formie pisemnej zgody na to przystąpienie. Uwzględniając motywy konieczności wyrażenia przez wierzyciela zgody na przejęcie długu, przejawiające się w konieczności ochrony wierzyciela na wypadek niewypłacalności nowego dłużnika, nie sposób wymagać takiego dodatkowego elementu przy przystąpieniu do długu. Stosunek zobowiązaniowy pomiędzy wierzycielem a pierwotnym dłużnikiem pozostaje wszak (dla wierzyciela) niezmienny i nadal może on żądać spełnienia świadczenia od tego dłużnika. Dodatkowo – może on żądać wykonania zobowiązania od nowego dłużnika, a zatem nielogiczne jest twierdzenie, aby brak pisemnej zgody wierzyciela, na zapewnienie mu dodatkowego źródła zaspokojenia roszczenia, miałyby implikować nieważność całej czynności prawnej polegającej na przystąpieniu do długu. Interpretacja taka stałaby wszak w jawnej sprzeczności z zasadą ochrony interesów wierzyciela, obowiązującą przy zmianach podmiotowych po stronie dłużnika zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, skonstatować należy, że niezasadne byłoby stosowanie do konstrukcji przystąpienia do długu – odpowiednio przepisów o przejęciu długu, w sytuacji, w której zarówno istota tych instytucji, jak i ich ustawowe konsekwencje nie są podobne, a wręcz – charakteryzują się istotnymi różnicami (choćby w postaci osoby dłużnika).

Analogiczna konstatacja dotyczy wymagania formy pisemnej pod rygorem nieważności dla udzielenia pozwanemu, jako pełnomocnikowi spółki (...) – pełnomocnictwa do zawarcia w imieniu spółki umowy przystąpienia do długu. Zaznaczyć należy, że pozwany nie kwestionował w apelacji, że był umocowany do działania w imieniu spółki, ale że pełnomocnictwo to nie zostało udokumentowane w odpowiedniej formie. Również w toku całego procesu kwestia istnienia umocowania nie była podważana przez żadną ze stron (a jedynie jego forma). Także z załączonych do akt dokumentów wynika, że jednym z reprezentantów (...) był właśnie B. B. (porozumienie – k. 28, aneksy do umowy pożyczki – k. 42, 44). Co więcej, umowa przystąpienia do długu może zostać zawarta nie tylko pomiędzy dłużnikami (wówczas kwestia braku pełnomocnictwa mogłaby mieć istotne znaczenie), lecz również pomiędzy nowym dłużnikiem a wierzycielem, przy czym jej elementami są: oświadczenie woli przystępującego oraz przyjęcie tego oświadczenia przez wierzyciela. W realiach niniejszej sprawy – nawet, gdyby uznać, że B. B. nie był umocowany do działania w imieniu spółki (aczkolwiek pomimo braku stosownego dokumentu, to fakt ten wynika pośrednio – w drodze domniemania faktycznego – z innych przedstawionych przez stronę powodową dokumentów), to i tak umowa

przystąpienia do długu – wobec złożenia przez pozwanego stosownego oświadczenia woli wierzycielowi – została skutecznie zawarta (pomiędzy przystępującym dłużnikiem a wierzycielem). Zgodnie bowiem z treścią art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do złożenia oświadczenia woli, z którym wierzyciel się zapoznał. Skoro bowiem powód (wierzyciel) dysponował przedmiotowym oświadczeniem B. B., które złożył do akt niniejszej sprawy i z którego sam wywodził skutki prawne, to oznacza, że oświadczenie woli pozwanego dotarło do niego w sposób implikujący skutki z art. 61 k.c. Jednocześnie – wobec akceptacji tego oświadczenia woli przez wierzyciela, uznać należało, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy przystąpienia do długu spółki (...).

Reasumując, zarzut pozwanego dotyczący braku właściwej formy pełnomocnictwa, nie mógł zostać uwzględniony, a co za tym idzie – skutkować podważeniem przedmiotowego wyroku. Dodać jedynie należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują szczególnej formy dla zawarcia umowy przystąpienia do długu (w szczególności, skoro umowa ta nie została skodyfikowana w kodeksie cywilnym). W związku z tym również pełnomocnictwo do zawarcia takiej umowy nie wymaga formy szczególnej, czy formy pisemnej. W związku z powyższym, nie budziła wątpliwości Sądu Apelacyjnego kwestia skuteczności złożonego przez pozwanego w imieniu dłużnej spółki oświadczenia woli, niemniej jednak - wobec złożenia przedmiotowego oświadczenia również wierzycielowi, umowę przystąpienia do długu uznać należało za ważnie zawartą.

Jedynie na marginesie dodać należy, że dla ważności oraz skuteczności omawianej umowy nie miał znaczenia brak indywidualizacji długu, do którego przystąpił pozwany. Jakkolwiek element ten stanowi essentialia negotii umów, na mocy których dochodzi do zmian podmiotowych stosunku zobowiązaniowego, to strony, zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353 (1) k.c. mogą w sposób dowolny, jakkolwiek wystarczający dla nich samych, dług ten (czy w przypadku wierzycieli – wierzytelność) oznaczyć. Zgodnie wszak z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przystępując do długu, B. B. wskazał, że „zobowiązuje się wypłacić na rzecz Pana T. R. (...) oraz wszystkich pozostałych klientów firm (...) zgodnie z zawartymi umowami o zarządzanie kapitałem wszystkich należności wynikających z tych umów”. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno treść oświadczenia pozwanego, jak i okoliczności sprawy wskazują w sposób jednoznaczny na konkretne zobowiązania, które uznać miał B. B. oraz długi, do których przystąpił. Powód zawarł wszak ze spółką (...) umową o „zarządzanie powierzonym kapitałem”, z której wynikły konkretne zobowiązania. Ponadto, strony w toku procesu nie kwestionowały, aby przedmiotowa wierzytelność K. B. – co do zasady – objęta była oświadczeniem pozwanego, który wskazywał jedynie na brak pisemnej zgody wierzyciela. Bezsporny zatem był przedmiot umowy z dnia 23 maja 2008 roku, a w szczególności, fakt, że dotyczył on między innymi wierzytelności powoda, co było objęte zgodnym zamiarem stron. Co więcej – wobec nadania dokumentu zawierającego przedmiotowe oświadczenie, w który B. B. uznał dość ogólnikowo określone długi oraz zobowiązał się do ich spłacenia do K. B., jako wierzyciela – jako logiczny jawi się wniosek, że wolą pozwanego było przystąpienie również do długu przysługującego adresatowi (powodowi) względem spółki (...). Dodać również należy, że skarżący nie podnosił zarzutu związanego z błędną wykładnią jego oświadczenia woli, dotyczącego wskazania konkretnego długu, a zatem – tym bardziej uznać należało, że co do zasady strony zgodne były, co do tego, że umowa ta dotyczy wierzytelności objętej żądaniem pozwu.

Reasumując, uznać należało, że oświadczenie B. B. zindywidualizowało wierzytelności w sposób wystarczający dla stron umowy, natomiast okoliczności towarzyszące jej zawarciu, a w szczególności złożenie tego oświadczenia konkretnemu wierzycielowi, implikuje twierdzenie, że wolą stron było objęcie tymże przystąpieniem do długu również należności wynikających z umowy o zarządzanie kapitałem zawartej z K. B..

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu stosownie do przepisu art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002

roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1348 ze zm.).